

WIADOMOŚCI LETNIEJ SZKOŁY / THE SUMMER SCHOOL NEWS

Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego – Cieszyn – sierpień 2016 nr 3

15 sierpnia 2016 r.

Noutăți de la Școala de Vara
Новости Летней Школы
Vasaros Mokyklos Naujienos
Yaz Okulundan Haberler
Les Nouvelles des Cours d'Été
Uutisia Kesäkoulusta
Escola de Língua no Verão
Udalosti letní školy
Nieuwtjes van de Zomerschool
Vijesti o Ljetnoj Školi
Udalosti letnej školy
Новини от Лятното Училище
Suvekooli Uudised
Nachrichten aus der Sommerschule
Notizie della Scuola Estiva
A Nyári Iskola Hírei
Noticias da Escola de Verão
Jaunumi Vasaras Skola
Nyheder fra Sommerskolen
Novice Poletne Šole
여름 학교 소식
أخبار الفصل الدراسي الصيفي
Τα Νέα Του Θερινού Σχολείου
ЯНЧИКАР ЖЭЙГЕ МЭКТЭПНЭН
夏期学校情報
Новости од Летното Училиште
Nyhende frå Sommarskulen
News about the Summer School
Novosti iz Letnje Škole
Новіны Летняй Школы
Noticias de la Escuela de Verano
Новини Літньої Школи



Cieszcie się Cieszynem!

To już dziś Wieczór Narodów! Podzielimy się z Wami tradycjami naszych krajów, opowiemy o nich, zatańczymy, zaśpiewamy... i będziemy się świetnie bawić!



KRONIKA

Ostatnio:

Byliśmy olimpijkami

05.08.2016 r.

Trudna nazwa "Herbertiada" pewnie przstraszyła wiele osób, dlatego w piątek wieczorem sala nie była przepełniona. Odważniejszym zaś, którzy przyszli i wzięli udział w konkursach i zabawach, można tylko zazdrościć. Zaawansowani i mniej zaawansowani studenci bawili się na równi, biorąc udział w kalamburach, bądź przekazując słowa na zasadzie "głuchego telefonu".

Celem całego wieczoru było przybliżenie poezji Zbigniewa Herberta, zwłaszcza wiersza (*) *Zasypiamy na słowach...* Herbertiada na pewno zachęci wielu do wzięcia udziału w Turnieju Tłumaczy.

(Agata Rakava, porzeczeki, Białoruś)

Pokazaliśmy talenty

08.08.2016 r.

Siedzę w ciszy i czekam. Wkoło mnie ciemno, tylko kilka świateł z reflektorów oświetla podium, na którym za chwileczkę rozpocznie się akcja. Ludzie w Sali cierpliwie przyglądają się scenie przed sobą.

Niektórzy rozmawiają, inni milczą tak, jak ja. W głowie ciągle brzmi mi głos pani Oli: „Szybko, szybko, szybko!”. Z szybkością polnych zajęć przebiegałam z innymi studentami letniej szkoły przejścia na drodze. Dotarliśmy. Nie ma żadnego stresu, strachu ani zdenerwowania, jest tylko ciekawość.

W końcu rozpoczyna się to, na co wszystko czekamy. Katy Perry śpiewa *Firework* i na scenę wchodzi pani Marylka w pięknej czerwonej sukience. „Serdecznie Państwa witam!” – mówi, i zaraz dodaje: „Dziś wieczorem nasi studenci będą mieli talent!”. Publiczność głośno klaszcze i na podium wchodzi pierwszy występujący. Pianistka z Rosji rozpoczyna wieczór tytułną piosenką z filmu *Titanic*. Podczas *My Heart Will Go On* podziwiam to, jak gra. Widzę pierwsze błyski fleszy.

Romantyczna melodia zmienia się w energiczny, rytmiczny hip hop, do której tańczy prawie gumowa dziewczyna z Ukrainy. Oglądam jej ruchy i trochę jej zazdroszczę. Też chciałabym umieć tańczyć tak świetnie. Następny występ mnie zachwyca. Na podium



przychodzi miła dziewczyna i jej kolega z Węgier, żeby przedstawić swoją umiejętność żonglowania. Ich skecz bawi całą salę.

Wieczór mija. Na scenie pojawiają się kolejni uczestnicy, prezentujący rozmaite talenty – taniec, śpiew, grę na instrumentach. Moją uwagę przykuwa Japonka, która prezentuje tradycyjną japońską sztukę - *tama sudare*.

Występy zakończone. Wszyscy studenci wychodzą, kłaniają się, a my nagradzamy ich zasłużonymi brawami.

Panie profesor Jolanta Tambor i Aleksandra Achtelek wychodzą na scenę i dziękują wszystkim uczestnikom: „Jest to naprawdę wspaniałe, że studenci naszej letniej szkoły mają wiele talentów. Myślę, że nigdzie na świecie ich tyle nie ma!” – kończy cały spektakl pani Dyrektor.

Idę ciemną ulicą i przed oczami migają mi obrazy z dzisiejszego wieczoru. Zastanawiam się nad swoimi talentami. Chyba żadnego nie mam, albo myślę, że tak jest. Kto wie? Może w następnym życiu jakiś talent będę miała i będę występowała przed ludźmi. Teraz wiem tylko, że moi koledzy potrafią oprócz innych rzeczy także coś więcej. Po prostu mają talent i nikt im tego nie zabierze.

(Romana Soukupová, ogórki, Czechy)

Śpiewaliśmy z Osiecką

12.08.2016 r.

W tym roku wieczór poetycki był poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej. Studenci recytowali wiersze poetki, czytali fragmenty pamiętnika, przybliżali nam elementy jej biografii. Zabrzmiały oczywiście piosenki, do których słowa napisała Osiecka. Można było usłyszeć znane nagrania, a piosenkę "Okularnicy" wykonali na żywo studenci. Najbardziej wdzięczną publicznością okazali się wykładowcy - śpiewali każdą piosenkę i nagrodzili występujących brawami.



(Agata Rakava, porzeczeki, Białoruś)

Poezja Agnieszki Osieckiej natchnęła niektórych do stworzenia własnej poezji:

**Ballada o Letniej Szkole, czyli Nostalgiczne wspomnienia osoby, która musiała wyjechać wcześniej
(Naśladowanie z Osieckiej)**

Mam lat dwadzieścia parę,
Szare oczy i niski wzrost,
Mam ołówek i zeszyt w kratkę
I często chodzę przez most.

Pisałam ciągle
W grubym zeszycie
W zeszycie w kratkę
Przeróżne teksty.

Bo była szkoła,
Letnia szkoła,
Cudowna szkoła
Od lat najlepsza.

I była rzeka,
Niebieska rzeka,
Czysta rzeka,
Od brzegu polska,
Od brzegu czeska.

Pisałam wierszyk
O czystej rzece,
Rzece przyjaźni,
Ale rozlałam
Na kartkę z wierszem
Wodę, i ciekła,
Jak czysta rzeka,
Od brzegu polska,
Od brzegu czeska.

I była szklanka,
Co rano szklanka,
Czarna szklanka,
Herbatą czarna,
Jak węgiel czarna,
Jak śląski węgiel.

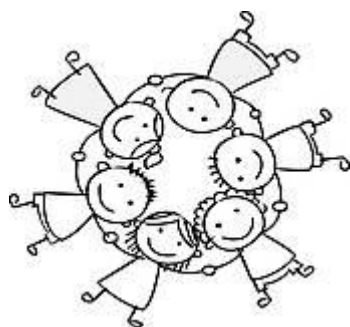
Pisałam o szklance,
Czarnej szklance,
Jak węgiel czarnej -
Dostałam kartkę
Poprzekreślaną,
Czerwoną całą.

I są koledzy,
Mili koledzy,
Mądrzy koledzy
Z różnych krajów
I różnych miast.

O nich to właśnie
Piszę ten wierszyk,
Głupi wierszyk,
Smutny wierszyk,
Od smutku czarny,
Od łez jak rzeka.

Teraz wschód słońca
Spotykam samotnie
W busiku siedząc
I serce mi pęka.

(Agata Rakava, porzeczeki, Białoruś)



SKŁAD REDAKCJI:, Sabina Strózik, Agata Rakava, Romana Soukupová, Kamila Kubiszyn

KOREKTA: Marcin Maciołek, Aleksandra Kalisz